

Sygn. akt: II AKa 82/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	sędzia Barbara Suchowska (spr.)
Sędziowie	Wiesław Kosowski Iwona Hyła
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Katowicach delegowanego do Prokuratury Krajowej Romana Pietrzaka

po rozpoznaniu w dniach 5 października 2018 roku, 26 czerwca i 24 lipca 2019 roku sprawy:

1. **S. M.**, s. S. i C., ur. (...) w R.,

oskarżonego z art. 258 § 3 k.k., art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dn. 29.07.2005r.  
o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;

2. **A. B.**, s. J. i M., ur. (...) w B.,

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dn. 29.07.2005r.  
o przeciwdziałaniu narkomanii;

3. **R. J.**, s. S. i Z., ur. (...) w K.,

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 i 3 ustawy  
z dn. 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;

4. **K. R. (1)**, s. E. i Z., ur. (...)

w O.,

oskarżonego art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dn. 29.07.05r.  
o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 291 § 1 kk;

5. **M. K.**, c. Z. K., ur. (...) w C.

oskarżonej z art. 258 § 1 k.k., art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dn. 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu  
narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej z dnia 28 listopada 2017 roku

sygn. akt III K 155/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w odniesieniu do oskarżonego R. J.:

- w pkt XV łagodzi orzeczoną karę pozbawienia wolności do 1 (jednego) roku;
- w pkt XVI łagodzi orzeczoną karę pozbawienia wolności do 4 (czterech) lat;
- uchyla orzeczenie zawarte w pkt XVIII i w to miejsce, na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego dnia 7 czerwca 2010 roku w zw. z art. 4§1 k.k., biorąc za podstawę kary pozbawienia wolności i kary grzywny wymierzone w pkt XV, XVI i XVII orzeka wobec oskarżonego R. J. karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 350 (trzysta pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 50 (pięćdziesiąt) złotych;

- w odniesieniu do oskarżonego K. R. (1):

- w pkt XXIII łagodzi orzeczoną karę łączną pozbawienia wolności do 2 (dwóch) lat;
- na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 73 § 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego dnia 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4§1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego K. R. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego;
- uchyla orzeczenie zawarte w pkt XXIV i w to miejsce na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny zalicza oskarżonemu okres pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 20 stycznia 2009 r. do dnia 21 stycznia 2009 r., przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności odpowiada 2 (dwóm) stawkom dziennym grzywny,

2. zmienia zaskarżony wyrok w pkt XXXV pkt c w ten sposób, że dodatkowo zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej) na rzecz adwokata A. E. – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 369 (trzysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. R. (1) z urzędu w postępowaniu przygotowawczym;

3. zmienia zaskarżony wyrok w pkt XXXVII w odniesieniu do oskarżonej M. K. w ten sposób, że wysokość wydatków należnych Skarbowi Państwa obniża do kwoty 594,78 (pięćset dziewięćdziesiąt cztery 78/100) złotych,

4. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

5. zwalnia oskarżonych R. J., K. R. (1), A. B. i M. K. od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym,

6. zasądza od oskarżonego S. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wydatki w kwocie 2.607,25 (dwa tysiące sześćset siedem 25/100) złotych oraz opłatę za II instancję w kwocie 10.600 (dziesięć tysięcy sześćset) złotych;

7. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej) na rzecz adwokatów M. E., W. K. i A. E. – Kancelarie Adwokackie w B. kwoty po 1033,20 (tysiąc trzydzieści trzy złotych dwadzieścia groszy) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej odpowiednio oskarżonym R. J., A. B. i K. R. (1) w postępowaniu odwoławczym, a nadto na rzecz adwokata M. E. kwotę 394,24 (trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia cztery grosze) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów dojazdu.

**Sygn. akt II AKa 82/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej z dnia 28 listopada 2017 r. skazani zostali:

1. **S. M.** za przestępstwa:

- z art. 258§3 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności;
- z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65§1 kk na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 250 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł., nadto orzeczono nawiązkę w wysokości 5 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;
- z art. 53 ust. 2 cyt. ustawy w zw. z art. 12 kk i art. 65§1 kk na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz na karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł., nadto orzeczono nawiązkę w wysokości 5 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;
- z art. 61 cyt. ustawy w zw. z art. 12 kk i art. 65§1 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz na karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł., nadto orzeczono nawiązkę w wysokości 5 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii a także na podstawie art. 45§1 kk orzeczono wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z tego przestępstwa w kwocie 1.883.700 zł.;
- z art. 56 ust.3 cyt. ustawy w zw. z art. 65§1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł., nadto orzeczono nawiązkę w wysokości 3 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;
- z art. 53 ust. 2 cyt. ustawy i art. 53 ust. 3 cyt. ustawy w zw. z art. 12 kk i art. 11§2 kk w zw. z art. 65§1 kk na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł., nadto orzeczono nawiązkę w wysokości 5 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii.

Na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§1 i 2 kk orzekł wobec oskarżonego karę łączną 10 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 500 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł.

2. **A. B.** za przestępstwa:

- z art. 258§1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności;
- z art. 53 ust. 2 cyt. ustawy w zw. z art. 12 kk i art. 65§1 kk na karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł., nadto orzeczono nawiązkę w wysokości 5 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii a także orzeczono na podstawie art. 45§1 kk przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z tego przestępstwa w kwocie 117 600 zł.

Na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§1 kk orzekł wobec oskarżonego karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

3. **R. J.** za przestępstwa:

- z art. 258§1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- z art. 18§3 kk w zw. z art. 53 ust. 2 cyt. ustawy i art. 61 cyt. ustawy oraz art. 56 ust. 3 cyt. ustawy w zw. z art. 12 kk, 11§2 kk i art. 65§1 kk, w oparciu o przepisy art. 19§1 kk w zw. z art. 53 ust. 2 cyt. ustawy w zw. z art. 11§3 kk w zw. z art. 65§1kk, na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł., nadto orzeczono nawiązkę w wysokości 10 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;
- z art. 56 ust. 3 cyt. ustawy na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł., nadto orzeczono nawiązkę w kwocie 3 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii.

Na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§1 i 2 kk orzekł wobec oskarżonego karę łączną 6 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 500 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł.

#### 4. **K. R. (1)** za przestępstwa:

- z art. 18 §3 kk w zw. z art. 56 ust. 1 cyt. ustawy na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł., nadto orzeczono nawiązkę w kwocie 2 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;
- z art. 291§1kk w zw. z art. 294§1 kk, w oparciu o przepis art. 294§1 kk na karę 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł. a także orzeczono na podstawie art. 44§4 kk przepadek równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa w kwocie 413 353,60 zł.

Na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§1 i 2 kk orzekł wobec oskarżonego karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 180 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł.

#### 5. **M. K.** za przestępstwa:

- z art. 18§3 kk w zw. z art.56 ust. 3 cyt. ustawy w zw. z art. 65§1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 80 zł., nadto orzeczono nawiązkę w wysokości 3 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;
- na podstawie art. 17§1 pkt. 6 kpk w zw. z art. 101§1 pkt. 3 i 4 kk w zw. z art. 102 kk w brzmieniu obowiązującym dnia 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4§1 kk umorzono postępowanie o czyn z art. 291§1 kk w zw. z art. 12 kk, w zw. z art. 65§1 kk opisany w pkt. XXVII wyroku, a nadto o czyn opisany w pkt. 16 części wstępnej wyroku;
- z art. 61 cyt. ustawy w zw. z art. 12 kk i art. 65§1kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 80 zł., nadto orzeczono nawiązkę w wysokości 5 000 zł. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii oraz orzeczono wobec oskarżonej, na podstawie art. 45§1 kk przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z tego przestępstwa w kwocie 40 000 zł.

Na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§1 i 2 kk orzeczono wobec oskarżonej karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 140 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 80 zł.

Na podstawie art. 69§1 i 2 kk w zw. z art. 70§2 kk i art. 65§1 kk w zw. z art. 64§2 kk w zw. z art. 73§2 kk wykonanie orzeczonej wobec M. K. kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat, oddając ją w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

Nadto orzeczono o dowodach rzeczowych, zaliczeniu na poczet orzeczonych kar okresów rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie a także o kosztach postępowania.

Generalnie, w odniesieniu do wszystkich oskarżonych Sąd Okręgowy zastosował stan prawny obowiązujący dnia 7 czerwca 2010 roku w oparciu o przepis art. 4§1 kk.

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych oraz prokurator w odniesieniu do oskarżonej M. K. na jej niekorzyść, co do czynu opisanego w pkt 18 wyroku.

Obrońca oskarżonego S. M., adw. J. G. (1), w apelacji skierowanej przeciwko całości rozstrzygnięcia zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść końcowego rozstrzygnięcia, a to art. 7 kpk w zw. z art. 410§2 kpk w zw. z art. 4 pkt 3 ustawy o świadku koronnym;
- naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 5§2 kpk poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przeprowadzonej na niekorzyść oskarżonego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony S. M. miał w okresie od wiosny 1997 r. do stycznia 2007 r. kierować zorganizowaną grupą przestępczą;
- naruszenie art. 258§1 i 3 kk poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 kpk w zw. z art. 5§2 kpk poprzez dokonanie na niekorzyść oskarżonego dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że S. M. dopuścił się przypisanych mu czynów, kolejno wyszczególnionych i omówionych ;
- obrazę prawa materialnego, a to art. 45§1 kk poprzez orzeczenie w stosunku do tego oskarżonego przypadku kwoty odpowiadającej wartości całości korzyści uzyskanej z czynu objętego zarzutem;

Nadto, z ostrożności procesowej obrońca podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 53§1 i 2 kk, naruszenia art. 193 kpk, co połączył z zarzutem nie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lekarza dla uzyskania kompleksowej oceny stanu zdrowia oskarżonego a także zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania a także o dopuszczenie dowodu z dokumentacji lekarskiej na okoliczność aktualnego stanu zdrowia oskarżonego.

Obrońca oskarżonego S. M. adw. B. J. zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 4 kpk i art. 410 kpk mającą wpływ na treść wyroku poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i uwzględnienie jedynie okoliczności go obciążających;

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk i art. 410 kpk mających wpływ na treść wyroku poprzez dowolną, bez uzasadnienia zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego ocenę wyjaśnień i zeznań S. A. w zakresie szczegółowo w apelacji opisanym, a w konsekwencji poczynienie przez sąd błędnych, wewnętrznie sprzecznych, a także nie popartych dowodami ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść w zakresie w jakim uznał depozycje świadka koronnego za wiarygodne oraz winę oskarżonego M. w popełnieniu zarzucanych mu przestępstw podczas gdy, zdaniem skarżącego, prawidłowa ocena materiału dowodowego, oparta na rygorach zawartych w treści art. 7 kpk, nie daje ku temu podstaw;
- obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk i art. 410 kpk w zakresie szczegółowo opisanym w pkt. 3 – 10 apelacji;
- obrazę art. 167 kpk w zw. z art. 193§1 kpk;
- obrazę art. 167 kpk w zw. z art. 170§1 pkt 5 kpk.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego A. B. zaskarżając wyrok w zakresie orzeczenia o karze zarzucił:

- rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego w pkt. XI wyroku jednostkowej kary pozbawienia wolności podnosząc, iż całokształt przesłanek dotyczących czynu przemawia za orzeczeniem tej kary przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzeniu jej poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, co w konsekwencji powinno wpłynąć na niższy wymiar kary łącznej pozbawienia wolności.

W oparciu o ten zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary za wyżej wskazany czyn przy zastosowaniu dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary i obniżenie kary łącznej.

Obrońca oskarżonego R. J. zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

- naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, przejawiającej się w nieprawidłowej, opisanej w apelacji ocenie poszczególnych, wymienionych tam dowodów;
- z ostrożności procesowej podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do przypisanej temu oskarżonemu roli w przestępczym procederze a także uczynienia sobie stałego źródła dochodu, w odniesieniu do czynu przypisanego w pkt XVI.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uniewinnienie od czynu wskazanego w pkt. XV i zmianę opisu pkt. XVI poprzez wyeliminowanie art. 65§1 kk i stosowne złagodzenie wymierzonej tam kary.

Nadto skarżący wniósł alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o złagodzenie orzeczonych względem tego oskarżonego kar jednostkowych i kary łącznej wobec noszenia przez nie znamion rażącej surowości.

Obrońca oskarżonego K. R. (1) zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia,

a to art. 2§2 kpk, art. 4 kpk, art. 5§2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez oparcie ustaleń sądu na wysoce wątpliwej części materiału dowodowego, brak wszechstronnej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz nieprawidłową ocenę poszczególnych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych i niesłuszne przypisanie temu oskarżonemu winy;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść oparty na wyszczególnionych w apelacji wskazaniach;
- naruszenie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o adwokaturze poprzez brak zasądzenia kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu przez obrońcę w postępowaniu przygotowawczym.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

W razie braku uznania powyższych zarzutów obrońca podniósł dodatkowo zarzut rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności a także naruszenie art. 44§4 kk wobec zasądzenia kwoty przypadku równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, gdy wartości tych przedmiotów nie ustalono.

Złożył w związku z tym wniosek alternatywny o zmianę wyroku w części orzeczenia o karze poprzez jej obniżenie i warunkowe zawieszenie jej wykonania i uchylenie rozstrzygnięcia z pkt. XXII.

Prokurator zaskarżając wyrok w odniesieniu do M. K. w pkt 18, na niekorzyść wyżej wymienionej, zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 192§2 i 4 kpk w zw. z art. 167 kpk i art. 193§1 kpk poprzez zaniechanie przesłuchania świadka L. K. z udziałem biegłego psychologa i zaniechanie poddania go badaniom psychologicznym;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że dwukrotny udział oskarżonej w odbiorze na terenie Polski rzeczy, o której wiedziała, że pochodzi z przemytu z Republiki Czeskiej i jednocześnie udział w odbiorze przez L. K. kwoty 4 000 DEM od S. A., nie świadczy o jej świadomości co do dokonanego przemytu heroiny, lecz stanowi jedynie pomoc do zbycia nieustalonej rzeczy pochodzącej z przemytu;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż w prawomocnym wyroku skazującym L. K. nie przypisano mu współdziałania z oskarżoną M. K., co miało wpływ na nieprawidłową interpretację zeznań L. K..

W oparciu o tak sformułowane zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części obejmującej pkt. XXVII i skierowanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowni I instancji.

Obrońca oskarżonej M. K. adw. A. J. (1) zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku – odnosząc go do rozstrzygnięć zawartych w pkt. 17 i 19 wyroku w zakresie przewidywania i godzenia się na wypełnienie znamion przypisanych tam przestępstw;
- obrazę art. 624§1 kpk w części dotyczącej obciążenia oskarżonej wydatkami postępowania.

W oparciu o zaprezentowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie M. K. od wszystkich zarzucanych jej aktem oskarżenia czynów, zaś z ostrożności procesowej, o zwolnienie oskarżonej od kosztów postępowania za II instancję.

Obrońca oskarżonej M. K. adw. J. G. (1) zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i nie uwzględnienie, przy dokonywanej ocenie zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi polegającymi na przyjęciu za udowodnione okoliczności szczególnie w apelacji wskazanych i opisanych;
- z ostrożności procesowej – rażącą niewspółmierność kary, w tym kar jednostkowych jak i kary łącznej pozbawienia wolności oraz grzywny a także nawiązek, jak i niesłusznego zastosowania przepadku korzyści majątkowej.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej od czynów opisanych w pkt. 16, 17, 18 i 19 części wstępnej wyroku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Złożone w sprawie apelacje, w ich głównym nurcie okazały się niezasadne.

W części jedynie, na uwzględnienie zasługiwała apelacja obrońców oskarżonego R. J., K. R. (1) i M. K..

Na wstępie podnieść należy, że w ocenie sądu odwoławczego, wbrew podniesionym przez wszystkich skarżących kwestionującym ustalenia faktyczne zarzutom, sąd I instancji przeprowadził postępowanie w niniejszej sprawie prawidłowo, zgromadził kompletny materiał dowodowy, dokonał wnikliwej oceny wszystkich dowodów oraz wyprowadził z nich logicznie poprawne wnioski, a nadto poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdują pełne oparcie w zebranych dowodach, zaś swoje stanowisko przekonująco, starannie i wyczerpująco oraz zgodnie z wymogami art. 424 kpk uzasadnił.

Ponieważ w apelacjach zawarto liczne zarzuty odwołujące się do naruszenia art. 7 kpk przypomnieć należy, że zgodnie z utrwalonym w tej mierze orzecnictwem, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, pozostaje pod ochroną tego przepisu, jeśli tylko poprzedzone zostało ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu materiału dowodowego, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzystnych dla oskarżonego, a nadto jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało logicznie uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia doprowadziła do wniosku, że Sąd Okręgowy uczynił zadość przytoczonym wyżej wymogom. Nie jest rolą sądu odwoławczego, jako sądu kontrolnego, dokonywanie ponownej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, lecz sprawdzenie prawidłowości tej oceny przeprowadzonej przez sąd a quo.

Kwestią podstawową w tej sprawie jest odniesienie się do zeznań świadka koronnego S. A., wartości tego dowodu dla czynionych ustaleń a przede wszystkim jego oceny dokonanej przez sąd I instancji, do czego odwołano się w większości apelacji.



Analiza akt sprawy, wbrew sformułowanym w tej kwestii zarzutom, pozwala jednak na jednoznaczne stwierdzenie, że dowód ten, o pierwszorzędym znaczeniu dla rozpoznania postawionych oskarżonym zarzutów, został przez sąd I instancji poddany niezwykle wnikliwej i starannej ocenie, czego dowodzi treść pisemnych motywów skarżonego wyroku.

Sąd ten odniósł się w pierwszej kolejności do zgłaszanych od początku postępowania zarzutów, dotyczących przyznania S. A. statusu świadka koronnego a stanowisko jakie w tej kwestii zaprezentował, nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Jest rzeczą oczywistą, że z uwagi na duże znaczenie tego dowodu dla czynionych ustaleń, uwaga skarżących skupiła się na próbie podważenia jego wartości, prawdziwości jak i rzetelności jego procesowej oceny, co zdaniem sądu odwoławczego, z uwagi na liczne i trafne powiązania tego dowodu przez sąd merytoryczny z innymi dowodami, układającymi się w logiczną całość, powieźć się nie mogło.

Sąd Okręgowy miał w polu widzenia bogate orzecznictwo sądów oraz poglądy prezentowane w doktrynie, odnoszące się do instytucji świadka koronnego generalnie, w tym także wskazujące na powinność szczególnie wnikliwej oceny takiego dowodu, do czego zastosował się w badanej sprawie, słusznie jednak także zauważając, że analiza zeznań wyżej wymienionego nie wskazywała na naruszenie z jego strony rygorów jakie świadka koronnego wiążą.

Na uwzględnienie nie zasługiwały te zarzuty skarżących, przy pomocy których dążyli do wykazania, że świadek ten poprzez prezentowanie nieprawdziwych wersji, zmierzał do nadania mu takiego statusu, a chcąc wzmocnić swoją przydatność w toku postępowania, fałszywie obciążał swoimi depozycjami jak najszerzy krąg osób, gdyż takie sugestie pozostają w oczywistej sprzeczności z tymi dowodami, które w bezpośredni sposób wspierają podawaną przez niego wersję wydarzeń.

Przypomnieć wypada, co trafnie przyjął sąd I instancji, że istnieje w tej sprawie liczna grupa dowodów wspierająca relacje składane przez S. A., zarówno w formie wyjaśnień, w początkowym etapie postępowania jak i późniejszych zeznań.

Wiodącymi w tej mierze są wyjaśnienia H. M., w toku których zaprezentował on wiele okoliczności w sposób zbieżny ze świadkiem koronnym, a wyjaśnienia te i późniejsze zeznania, także te złożone na rozprawie, w których dystansował się on od wiedzy na temat udziału S. M. w rozpoznawanych przestępstwach, sąd I instancji także poddał gruntownej i kompleksowej ocenie.

Potwierdzenie relacji świadka koronnego dostarczyły także m. in. wyjaśnienia i zeznania L. K., J. Ł., w istotnym zakresie - K. R. (2) – posiadającego bliskie związki z oskarżonym S. M., czy też zeznania świadków małżonków J. i M. G., oraz M. i D. C., J. S. i szereg innych dowodów szczegółowo opisanych przez sąd I instancji.

Nie ma zatem, zdaniem sądu odwoławczego uzasadnionych podstaw, do krytycznej oceny wyżej wskazanego dowodu, dokonanej przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy, respektujący w pełni rygory określone w art. 7 kpk.

Przechodząc do omówienia poszczególnych złożonych w sprawie apelacji należy zaznaczyć, że w niektórych elementach są one tożsame lub w sposób zbliżony odnoszą się do tych samych kwestii a zatem szerzej omówione zostaną w części obejmującej tą spośród nich, w której zarzuty bądź argumentacja jest najszerza.

Odnosząc się łącznie do apelacji obrońców oskarżonego S. M. opisanych wyżej, wspartych argumentacją zawartą w 2 obszernych pismach procesowych oskarżonego oraz w piśmie obrońcy adw. T. R. z dnia 7 czerwca 2019 r., generalnie stwierdzić należy, że w całości nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Zaprezentowane tam argumenty, stanowią oderwaną od realiów niniejszej sprawy próbę zdyskredytowania zeznań świadka koronnego, wykazania, że to S. A. w rzeczywistości kierował grupą przestępczą a dla uzyskania a następnie zachowania przyznanego mu statusu, bezprawnie pomówił oskarżonego S. M.. Na poparcie prezentowanej tezy niejednokrotnie obrońca odwołał się do zdarzeń lub okoliczności o niewielkim znaczeniu dla zasadniczych ustaleń w sprawie poczynionych.

Ustosunkowując się do zaprezentowanych przez skarżących zarzutów i wspierającej je argumentacji wskazać należy, że sąd I instancji starannie i przekonująco wyjaśnił oraz omówił rolę i pozycję kluczowych osób występujących w postępowaniu, w tym w szczególności S. M. i S. A..

W sposób zasługujący na aprobatę odniósł się do prezentowanej przez tego oskarżonego linii obrony, w tym możliwości działania S. A. z chęci zemsty wobec S. M., z uwagi na wpływ tego ostatniego na jego interesy biznesowe, czy też konfliktu jaki rzekomo zaburzał ich wzajemne relacje. Sąd merytoryczny w sposób pełny zweryfikował wersje prezentowane przez oskarżonego, także poprzez przesłuchanie wnioskowanych świadków A. J. (2), P. D., W. F., czy K. C., ocena zeznań których nie budzi zastrzeżeń. Odniósł się nawet do pojawiającej się na pewnym etapie postępowania sugestii o posiadaniu przez oskarżonego sobowtóra, który miał uczestniczyć w jednym ze spotkań.

W sposób w pełni uprawniony, gdyż znajdujący oparcie w dowodach innych, wyraźnie wskazanych, dowody zaoferowane dla poparcia obrony tego oskarżonego zdyskwalifikował.

W sposób w pełni przekonujący także, oparty na bogatym materiale dowodowym a nie tylko na zeznaniach S. A. przyjął, że rola oskarżonego S. M. w całym badanym przestępczym procederze była wiodąca.

To z dowodów, o których była już mowa wyżej wynika w sposób oczywisty, że to oskarżony S. M. podejmował strategiczne decyzje w ramach prowadzonej wraz z innymi osobami działalności przestępczej, polegającej zarówno na przemyśle efedryny oraz heroiny ale także na zorganizowaniu produkcji środków odurzających ich dystrybucji, podziału ról, zadań a także korzyści.

To do S. M. zwracał się S. A., co stanowczo potwierdzał w toku całego postępowania, w sprawie możliwości zorganizowania przemytu efedryny w oparciu o wcześniej nawiązane kontakty, którą to efedrynę organizował i dostarczał oskarżony. To oskarżony S. M. wypełnił kluczową rolę w przemyśle heroiny, dokonany przy okazji przemytu efedryny.

To także S. M. doprowadził do nawiązania znajomości i kontaktów przestępczych S. A. oraz H. M. z J. Ł., J. B. a także on wyznaczył rolę i zadania K. R. (2). Decydował także o organizowaniu kolejnych miejsc produkcji środków odurzających, poprzez wskazywanie osób, które zadanie to mają wykonać, także co do finansowania tych działań.

Za istotną też słusznie uznał sąd I instancji rolę tego oskarżonego w sytuacji związanej z zakłóceniem produkcji amfetaminy, w związku z dostarczeniem złej jakości komponentu w postaci płynu (...), a także dalszymi zdarzeniami z tym faktem związanymi.

W tych wszystkich aspektach kluczowe dla czynionych ustaleń były oczywiście depozycje świadka koronnego, jednak w każdym z nich występowały dowody wspierające, pozwalające na pozytywną weryfikację tego dowodu.

W kontekście tego co podniesiono wyżej, sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, że ustalenia sądu I instancji, w zakresie przypisanego oskarżonemu

w pkt I zaskarżonego wyroku przestępstwa z art. 258§3 kk są prawidłowe, podobnie jak dokonana ocena prawna.

Sąd ten zresztą poparł swoje stanowisko szeroko poglądami prezentowanymi zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie, zaś argumentacja jaką w tym przypadku zaprezentował w pełni zasługuje na aprobatę.

W kontekście poczynionych ustaleń nie sposób zgodzić się z taką, prezentowaną alternatywnie oceną, by możliwe było przypisanie temu oskarżonemu co do poszczególnych czynów zwykłego przestępczego współdziałania, nie wyczerpującego znamion grupy przestępczej, lub też jedynie udziału w takiej grupie, bez znamienia kierowania jej strukturami.

Stanowisko jakie zaprezentował w tej części sąd I instancji jest prawidłowe i nie budzi żadnych zastrzeżeń. W opozycji do niego nie pozostają takie okoliczności jak choćby częściowa samodzielność H. M., w zakresie produkcji i dystrybucji środków odurzających, do czego także przekonująco odniósł się sąd merytoryczny, czy np. sposób rozliczania się z oskarżonym M. za używanie tabletkarki lub forma innych rozliczeń, gdyż właśnie taką w tej grupie przyjęto. Sposób rozliczania się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej jest jednym z elementów wyznaczających reguły jej działania, a te mogą być ustalane dowolnie.

Odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu S. M.

w pkt II, to jest przemytu 4 kg. heroiny, to również w tym zakresie ustalenia sądu nie nasuwają zastrzeżeń, zaś wiedza jaką przekazał S. A., wyraźnie wskazuje na wiodącą rolę oskarżonego S. M.. Także w tym przypadku zeznania w. wym. nie są wyłącznym dowodem gdyż wspierają je wyjaśnienia L. K., a także w części M. K.. Te dwa dowody w sposób pośredni potwierdzają, że w czasie jaki wskazywał świadek koronny przemyt heroiny miał miejsce, choć M. K. wiedzy co do przedmiotu przemytu nie posiadała. Okoliczności dotyczące tego czynu stanowczo potwierdzał świadek koronny w toku całego postępowania, łącząc osobę, która na terenie Czech przekazywała mu narkotyki z osobą powiązaną biznesowo z oskarżonym M. o imieniu F., rozróżniając w ten sposób od innej osoby noszącej to samo imię, współuczestniczącej w innej części przestępczej działalności, do czego także odniósł się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Ocena dowodów jakiej w tej części dokonał sąd I instancji, jako mieszcząca się w rygorach określonych w art. 7 kpk także nie budzi zastrzeżeń, podobnie jak wyciągnięte wnioski w zakresie winy oskarżonego wraz z dokonaną oceną prawną.

Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu S. M. w pkt. III wyroku uznać także należało

za prawidłowe, poparte rzetelną analizą i trafną oceną prawną. Depozycje S. A. znajdują w tym przypadku jednoznaczne wsparcie w wyjaśnieniach i zeznaniach H. M., który w zdarzeniach tych uczestniczył, bowiem to on właśnie fizycznie w tych dwóch miejscach L. i w O., podejmował pierwsze próby produkcji metaamfetaminy i amfetaminy.

Wątpliwości jakie zarysowały się na tle miejsca spotkania S. A., H. M. i S. M., w szczególności czy doszło do niego w S., czy w K., tak mocno akcentowane w apelacjach obrońców, zostały przez sąd I instancji prawidłowo wyjaśnione.

Wersja zdarzeń jaką ostatecznie w tej kwestii przyjął sąd I instancji, oparta została na logicznym rozumowaniu i wypływa z chronologii zdarzeń. Omyłka jaką w tej kwestii popełnił świadek koronny, której ranga przez skarżących jest ponad rozsądną miarę szacowana, nie dyskwalifikuje jego zeznań, gdyż niewątpliwie jest i stanowczo potwierdzane przez H. M., że do kilku spotkań z udziałem S. M. doszło, w tym tego, na który w. wym. się poznali.

Generalnie ustalenia Sądu Okręgowego co do tego czynu zasługiwały, wbrew zarzutom skarżących, na pozytywną ocenę. Sąd ten w sposób przekonujący odniósł się do wszystkich związanych z nim dowodów, w tym także świadków zeznających

na korzyść oskarżonego, a także odniósł się do szczegółowych pytań jakie kierowane były przez obronę do świadków w toku rozprawy.

To, że świadkowie zatrudnieni w L., w wytwórni przypraw, a to R. T. (1) i W. S. nie mieli wiedzy o prowadzonej tam nielegalnie w porze nocnej produkcji narkotyków, nie przeczy ustaleniom sądu, z których wynika przecieź, iż podejmowano wszelkie środki ostrożności, by wiedza na ten temat nie przeniknęła do pracujących tam legalnie osób.

Także argumenty odwołujące się do pilnujących terenu psów, w kontekście akcji zorganizowanej, obejmującej głównego dysponenta tej siedziby, nie mogły wpłynąć na krytyczną ocenę stanowiska zaprezentowanego przez sąd I instancji.

Zaznaczyć też należy, że sąd ten ustalił w oparciu o zeznania w. wym. Ilość wyprodukowanych w obu wymienionych miejscach niedozwolonych środków łącznie, sięgających 300 – 400 g. metaamfetaminy i choć nie jest to ustalenie precyzyjne, to jednak potwierdzające, że zarówno metaamfetamina jak amfetamina, choć w ilości niesatysfakcjonującej oskarżonego S. M., została tam wytworzona.

Powoływanie na tą okoliczność biegłego nie było celowe, bowiem oczywiste jest, co jasno wynika z zacytowanych dowodów, że były to pierwsze próby produkcji nielegalnych środków podjęte przez H. M., w części mało efektywne, co zresztą skłoniło wymienionego do podniesienia swojej wiedzy i kwalifikacji w tym zakresie.

Dokonując oceny w tym przedmiocie Sąd Okręgowy miał w polu widzenia wszystkie dowody, odniósł się do nich w sposób przekonujący prezentując swoje stanowisko, także do występujących w nich rozbieżności, dotyczących czasu trwania produkcji w L., która następnie kontynuowana była w O., powiązał to z ustaleniami dotyczącymi miejsca, które rozpoznali zarówno A. jak i M., choć wskazali tam odmienne pomieszczenia, uprzednio poddane jednak pracom remontowym utrudniającym tą czynność.

Przekonująco wskazał na rolę S. M., który udostępnił miejsca produkcji, dostarczył część komponentów a także kontrolował jakość wyprodukowanych środków, którą zasadnie ocenił jako wiodącą.

Zaznaczyć w tym miejscu należy wagę tego etapu działalności oskarżonego S. M. dokonaną w porozumieniu z wymienionymi wyżej osobami, która stanowiła wstęp do późniejszej, zakrojonej na szeroką skalę produkcji środków odurzających.

Za prawidłowe uznał także sąd odwoławczy zarówno ustalenia faktyczne jak i wyciągnięte wnioski co do winy oskarżonego S. M., jak również dokonaną ocenę prawną jego działania w zakresie czynu przypisanego w pkt. IV zaskarżonego wyroku.

Ustalenia te oparte w głównej mierze na konsekwentnych zeznaniach świadka koronnego, znajdują również silne oparcie w szeregu innych dowodach, które pozwoliły na ich pozytywną weryfikację.

Także w zakresie tego czynu depozycje świadka koronnego dawały pełną podstawę dla przyjęcia wiodącej roli S. M., który dostarczał efedrynę i ustalał wszelkie warunki jej przemytu, do których szczegółowo odniósł się sąd I instancji, a zaznaczyć należy, że także w tym przedmiocie ustalenia przyjęte przez ten sąd zostały potwierdzone dowodowo. Co istotne z uwagi na podnoszone zarzuty, relacja S. A. znalazła potwierdzenie w zeznaniach M. G. i J. G. (2) będącymi członkami dalszej rodziny S. M., których ten poznał ze świadkiem koronnym i przy pomocy których, w pewnym okresie dostarczał efedrynę przeznaczoną do przemytu. Także ocena zeznań K. R. (2) do tego czynu się odnosząca, dokonana przez sąd I instancji, nie budzi zastrzeżeń. Warto dodać i ten szczegół, mając na względzie zarzuty apelacji, że także

z zeznań tego ostatniego wynika fakt pakowania efedryny w opakowania proszku do prania. Słusznie nadto Sąd Okręgowy uznał za potwierdzające winę oskarżonego w tej części, wyjaśnienia L. K. i częściowo M. K. – w zakresie wywozu tego środka poza granice kraju, co także wspiera relację świadka koronnego, oraz zeznania R. T. (2). Sąd miał też w polu widzenia wyjaśnienia Z. G., nie pomijając i tego dowodu w swojej ocenie.

Analiza powyższych dowodów pozwala też na akceptację ustaleń sądu I instancji co do przypisanej oskarżonemu ilości efedryny, będącej przedmiotem przestępstwa a także wyliczenia wysokości korzyści jaką z jego popełnienia osiągnął. Słusznie bowiem sąd ten wysokość korzyści podlegającej przypadkowi wyliczył w oparciu o stanowcze zeznania świadka koronnego, zaś argumentację przedstawioną w tym przedmiocie przez obrońcę uznać należało za błędną. Kwota jaka zasądzona została w pkt V zaskarżonego wyroku nie odnosi się bowiem do pełnej korzyści osiągniętej generalnie z tego przestępstwa a jedynie tej części, która dotyczy wyłącznie S. M., co szczegółowo zaprezentował i obliczył sąd merytoryczny (k. 61 uzasadnienia), które to stanowisko sąd odwoławczy w pełni podziela.

Przechodząc do czynu przypisanego w pkt. VI skarżonego wyroku przypomnieć należy, że w ramach objętej niniejszym postępowaniem działalności przestępczej, polegającej na wytwarzaniu środków odurzających w miejscowości B., oskarżonemu S. M. przypisane zostało wyłącznie uczestnictwo w obrocie 3 kg. amfetaminy, do którego to czynu, jak i wszystkich pozostałych oskarżony się nie przyznał. Zasadnie jednak także w tej części sąd I instancji uznał, że zebrane dowody potwierdzają jego winę. Podstawy tego rozstrzygnięcia nie stanowi wyłącznie obciążające zeznanie świadka koronnego, które ocenione zostały łącznie z innymi dowodami, ściśle ze sobą korelującymi. Rację przyznać trzeba Sądowi Okręgowemu, że zatrzymanie, do innej sprawy J. L., a następnie potwierdzone dowodowo kontakty telefoniczne tego ostatniego z oskarżonym M., przy wykorzystaniu numeru telefonu pozostającego wówczas w jego dyspozycji, dawały podstawę do pozytywnej oceny zeznań świadka koronnego, także co do pozostałych okoliczności przez niego ujawnionych, ilustrujących udział oskarżonego w tym czynie, w tym przekazanie mu kluczyków do samochodu marki A. wraz z biletem parkingowym, pozostawionym przez kuriera.

Podjęta próba podważenia tego dowodu poprzez wskazanie, że kontakt telefoniczny, wobec łączącej wymienionych mężczyzn znajomości niczego nie dowodzi, w kontekście wszystkich dokonanych ustaleń, nie mogła okazać się skuteczna.

Także kwestionowane przez skarżących ustalenia w zakresie czynu przypisanego w pkt VII zaskarżonego wyroku uznano za prawidłowe, podobnie jak wyciągnięte z nich wnioski w zakresie winy oskarżonego oraz zastosowanej kwalifikacji prawnej.

Wbrew podnoszonym zarzutom stwierdzić należy, że i w tym przypadku sąd I instancji w sposób uprawniony, znajdujący oparcie w należyście ocenionych dowodach, ustalił rolę i działania podjęte przez S. M., poczynając od spotkania inicjującego nowy etap produkcji środków odurzających w P., osoby w niego zaangażowane i przeznaczone środki pieniężne, w tym sposób zabezpieczenia przez niego własnych korzyści płynących z tego procederu, co potwierdzone zostało nie tylko depozycjami świadka koronnego ale także H. M. i w istotnej części K. R. (2) – również w toku przeprowadzonych konfrontacji. Ocena tych dowodów, tak jak w opisanym już zakresie, nie budzi wątpliwości. Dokonana została wnikliwie, starannie a oświadczenia poszczególnych osób zostały ze sobą wzajemnie powiązane. Zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy nie uchylił się od oceny tych depozycji H. M., czy K. R. (2), do których odwołują się skarżący, w których dążyli oni do zminimalizowania roli S. M..

Dokonana w tym zakresie m. in. krytyczna ocena zeznań K. R. (2) złożonych na rozprawie, bardzo zresztą niekonsekwentnych w swej ogólnej wymowie, wskazujących na nieżyjącego mężczyznę o imieniu M., na prośbę którego miał udzielić pożyczki S. A., również uznana została za poprawną.

Należy także podkreślić, że wyjaśnienia i zeznania S. A. w tym przypadku znalazły potwierdzenie w szerszym kontekście, obejmującym omawiane zdarzenie kompleksowo, w wielu innych dowodach, w tym w wyjaśnieniach i zeznaniach A. B., J. S., D. C., M. C., czy w udokumentowanych przypadkach zakupu przez M. i A. środków niezbędnych dla zorganizowania produkcji, co ma istotne znaczenie dla całościowej oceny tego dowodu.

To wszystko pozwoliło sądowi na precyzyjne wyjaśnienie wszystkich okoliczności czynu, przede wszystkim zaś na wyjaśnienie powiązań wzajemnych istniejących pomiędzy działaniami oskarżonego, K. R. (2), w tym także w zakresie ilości przekazanych mu przez S. A. narkotyków.

Na udział oskarżonego w dokonaniu tego czynu, wskazuje także jego aktywność związana z dostarczeniem 50 litrów złej jakości płynu (...) i odbyte w związku z tym spotkanie a także fakt umożliwienia K. R. (2) kontaktu z K. R. (1) w sprawie zwrotu 2 rzeźb, co miało miejsce już po zatrzymaniu A..

W tej sytuacji, wobec wzajemnego powiązania wielu dowodów, pozwalających na wyjaśnienie okoliczności czynu, trafnie sąd I instancji uznał wiarygodność tego kluczowego, kwestionowanego w apelacjach dowodu z zeznań świadka koronnego, także i w tym omówionym zakresie.

Zaznaczyć należy również, że sąd przyjmując na korzyść oskarżonego brak możliwości precyzyjnego ustalenia, jak w praktyce wyglądała realizacja wcześniej ustalonych warunków partycypowania oskarżonego w zyskach osiągniętych z tego przestępstwa, odstąpił od orzeczenia przepadku korzyści, co w żadnym przypadku nie podważa zasadniczych ustaleń sądu co do tego czynu.

Także wobec tego czynu zaznaczyć należy, odnosząc się do argumentacji zaprezentowanej przez skarżących, że sąd I instancji przypisane oskarżonemu przestępcze działanie ograniczył do tej ilości amfetaminy, którą A., w ramach wcześniejszych ustaleń przekazał K. R. (2) osobiście lub za pośrednictwem wysłanych przez niego kurierów. Wielkość tego nielegalnego obrotu dokładnie wyliczył wskazując na podstawy poczynionych ustaleń.

W tym kontekście stwierdzić należy, że argumenty skarżących odnoszące się do samodzielności H. M., czy też zorganizowanych przez niego innych źródeł dostawy prekursora, a także odbiorców wyprodukowanych środków, do czego również wyczerpująco odniósł się sąd I instancji w swoich motywach, nie mogły spowodować krytycznej oceny ustaleń jakie zostały poczynione w zakresie odnoszącym się do S. M..

W tym stanie rzeczy, podsumowując niejako główne wątki apelacji odnoszące się do przypisanych oskarżonemu S. M. przestępstw Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący nie przedstawili takich argumentów, które wskazywałyby na błędy w procedowaniu, w ocenie dowodów i w poczynionych ustaleniach. Zaznaczyć też należy, że co do zasady skarżący nie odnosili się do dokonanej przez sąd I instancji oceny prawnej, bowiem kwestionowali generalnie ustalenia, stwierdzić jednak należy, że sąd merytoryczny dokonał prawidłowej subsumpcji i przyjęta we wszystkich opisanych wyżej przypadkach kwalifikacja prawna zasługiwała na pełną aprobatę. Została ona również prawidłowo i szeroko, z odwołaniem do utrwalonego orzecznictwa sądów, zaprezentowana w uzasadnieniu.

Niezależnie od powyższych uwag zauważyć należy, że w omawianych apelacjach, skarżący odwoływali się do wielu bardzo szczegółowych zagadnień, niejednokrotnie mających drugorzędne znaczenie, które w części zostały już poruszone, te pozostałe wymagają jednak dodatkowego, syntetycznego omówienia i tak:

Dowód z zeznań świadka P. H., tak jak i pozostały materiał dowodowy, objęty został analizą, a jego krytyczna ocena w zakresie przydatności w niniejszym postępowaniu, nie budzi zastrzeżeń.

Sąd I instancji odniósł się do pewnej ewolucji treści depozycji świadka koronnego na przestrzeni całego postępowania, w sposób przekonujący przyjmując,

że złożenie na późniejszym jego etapie zeznań bardziej szczegółowych, w tym przypadku, zważywszy na wielość opisywanych zdarzeń, mających miejsce na przestrzeni wielu lat, nie stanowi podstawy do zdyskwalifikowania tego dowodu ani też nie osłabia jego znaczenia dla czynionych ustaleń, zwłaszcza, że w części miało to związek z metodyką postępowania i techniką realizowanych przesłuchań.

Sąd Okręgowy dostrzegał pojawiające się w ramach kolejno składanych przez wyżej wymienionego wyjaśnieniach i zeznaniach nieścisłości i dążył do ich wyjaśnienia a dowód ten poddał kompleksowej analizie i ocenie także w powiązaniu z szeregiem innych dowodów, o czy była już mowa wyżej.

Zawarta w obu apelacjach polemika odnosząca się zarówno do tej oceny jak i poczynionych w oparciu o nią ustaleń, nie stworzyła podstaw do dokonania przez sąd odwoławczy, krytycznej oceny zaskarżonego wyroku.

Zaznaczyć należy, że w sprawie tej, bardzo starannie przygotowanej także na etapie śledztwa, zabezpieczono bogaty materiał dowodowy, który pozwolił na weryfikację wiedzy przekazanej przez S. A.. Był on też podstawą oskarżenia szeregu innych osób, poza oskarżonymi występującymi w niniejszej sprawie, które zostały prawomocnie skazane, w tym także w wyniku dobrowolnego poddania się karze.

Powyższa uwaga odnosi się także do B. S. w zakresie tabletkarki udostępnionej przez S. M. do produkcji tabletek ekstazy.

Sąd I instancji w sposób wyczerpujący i przekonujący odniósł się do tej części zeznań J. Ł., K. R. (2) a także H. M., którym wiary odmówił i ta krytyczna ocena powyższych dowodów została w sposób racjonalny, zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowana, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych stanowczo obciążających oskarżonego oświadczeń.

Sąd ten dokonał także prawidłowej oceny wyjaśnień oskarżonego S. M., analizując je w szerokim kontekście obejmującym inne zgromadzone dowody i przedstawiając na tą okoliczność swoje rozważania.

Sąd I instancji mając wręcz drobiazgową wiedzę na temat objętych postępowaniem czynów, nie tworzył własnej wersji wydarzeń, tak w przypadku okoliczności jak i miejsca odbywania spotkań przez oskarżonego wraz ze świadkiem koronnym i H. M., a wyłącznie w oparciu o prawidłowe rozumowanie, kierując się pewną nieodpartą logiką zdarzeń, wyciągał w tym zakresie w pełni uprawnione wnioski, co odnieść należy także do ustalonych czasokresów trwania przestępczych działań.

Także do obecności J. B. na takim spotkaniu, o jakim mowa wyżej, sąd ten również odniósł się w sposób przekonujący, prawidłowo oceniając dostępne dowody w ramach gwarancji jakie stwarza art. 7 kpk;

O udziale w przestępczym procederze J. B. stanowczo zeznawał także H. M..

Rolę jaką przy realizacji wszystkich przestępstw objętych sprawą wypełnił S. A. sąd I instancji ocenił, mając w polu widzenia, także jego udział w nawiązaniu kontaktu z celnikiem L. K. i jego żoną, następnie z R. T. (2), który przejął ich zadania, także w nawiązaniu kontaktu z odbiorcami efedryny (co dotyczyło 1 fazy przemytu efedryny, w zakresie którego to czynu postępowanie, wobec przedawnienia zostało umorzone) ;

Brak szczegółowej wiedzy na temat rozliczeń ze S. M. deklarowany przez H. M. podczas przesłuchania na rozprawie także nie umknął uwadze sądu i podlegał swobodnej ocenie w kontekście całokształtu materiału dowodowego.

Wbrew twierdzeniu skarżących, analiza akt sprawy potwierdza stanowisko prezentowane przez sąd merytoryczny, w zakresie przypisanej oskarżonemu roli jaką wypełniał, której żadną miarą nie można uznać za mającą jedynie charakter pomocniczy, co również zasugerowano w apelacji. Nie przemawiają za tym także ustalenia odnoszące się do sposobu wynagradzania S. M., o czym mowa wyżej.

Zauważyć też należy, że pozyskanie innego niż ustalono dostawcy prekursora (...) wiązało się z faktem przejściowych trudności w jego dostarczeniu przez J. Ł. oraz w części, z samodzielną działalnością H. M., co również prawidłowo ustalił sąd I instancji.

Fakt wyznaczenia K. R. (2) do finansowania prac przygotowujących produkcję narkotyków, polegającego na wyasygnowaniu przez niego kwoty 40 000 zł. w niczym nie umniejsza roli oskarżonego. Sąd Okręgowy przekonująco odniósł się także do podawanej przez wymienionego innej wersji dotyczącej przekazanej kwoty.

Sąd Okręgowy nie uchylił się nadto od dokonania oceny wyjaśnień i zeznań przywołanych w apelacjach Ł. S., R. T. (3), Z. G., M. L. i J. B., zaś skarżący nie przedstawili takich argumentów, które dokonana w tym zakresie ocenę mogłyby podważyć.

Podniesiony przez sąd merytoryczny, a znajdujący oparcie w zeznaniach świadka koronnego fakt znajomości oskarżonego S. M. z przedstawicielami środowisk przestępczych i łączące ich relacje, stanowią wyłącznie tło poczynionych ustaleń, nie posiadające większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, by doszło do naruszenia art. 5§2 kpk, co skarżący wprost wiąże z dokonaną oceną dowodów.

W tym kontekście przypomnieć należy, że jednym z elementów wyznaczających granice zasady in dubio pro reo jest inna zasada procesowa, a mianowicie zasada swobodnej oceny dowodów.

Z orzecnictwa Sądu Najwyższego można wyprowadzić dwie reguły ograniczające stosowanie art. 5§2 kpk. Pierwsza z nich dotyczy kwestii wiarygodności, czyli przyznania waloru wiarygodności niektórym dowodom z odmienną oceną innych, która nie należy do kryteriów oceny dokonywanej przez przyzmat art. 5§2 kpk, lecz jest częścią analizy dokonanej na podstawie art. 7 kpk. Druga reguła dotyczy ustalenia przez sąd istnienia dwóch wersji zdarzenia, z których nie da się żadnej wyeliminować poprzez swobodną ocenę dowodów i to dopiero wówczas sąd zobowiązany odwołać się do powyższej zasady. Owe wątpliwości muszą być jednak powzięte przez organ orzekający a nie wysuwane przez stronę, zaś samo subiektywne przekonanie strony o istnieniu takich wątpliwości, o naruszeniu powyższej zasady nie przesądza.

Dokonując ustaleń w zakresie czynów zarzucanych oskarżonemu S. M. sąd I instancji takich wątpliwości nie powziął a analiza akt sprawy, dokonana w trybie kontroli odwoławczej, nie doprowadziła do wniosków przeciwnych niż zaprezentował to sąd merytoryczny.

Sąd odwoławczy nie stwierdził także naruszenia art. 410 kpk, który nakłada na sąd obowiązek, by podstawą wyroku uczynił całokształt okoliczności a więc wszystkie ujawnione na rozprawie dowody, co w istocie miało miejsce. Naruszenie tej normy występuje w sytuacji braku ujawnienia określonego dowodu, a zatem jego pominięcie bądź oparcia się przez sąd na dowodach nieujawnionych i niezaliczonych w poczet materiału dowodowego, co nie miało miejsca. W realiach niniejszej sprawy zarzut ten zmierza w istocie do zakwestionowania prawidłowości oceny materiału dowodowego, o czym była mowa wyżej.

Zeznania M. Z. i A. S. sąd merytoryczny także uczynił przedmiotem analizy a ich krytyczna w części ocena nie budzi wątpliwości. Zeznania tych osób, które zostały prawomocnie skazane za udział w obrocie środkami odurzającymi, wyprodukowanymi w ramach omawianej grupy przestępczej, nie mają zasadniczego znaczenia dla wyjaśnienia okoliczności czynów przypisanych S. M..



Sąd Okręgowy nie uchylił się od obowiązku zweryfikowania linii obrony wyżej wymienionego oskarżonego i odniósł się zarówno do tych świadków, którzy zeznawali na okoliczność sytuacji konfliktowych pomiędzy nim a S. A., w tym św. K. C., A. J. (2), P. D.

czy W. F. ale także osób, o których była już mowa, a to R. T. (1) czy W. S., a które miały podważyć relacje S. A. i H. M. na temat produkcji uruchomionej w L.. Nie można też podzielić krytycznego stanowiska obrońcy w zakresie oceny zeznań świadka Z. T. zwracając zarazem uwagę na fakt, iż nie był to dowód o kluczowym znaczeniu dla sprawy, zaś ustalenia w przedmiocie udziału oskarżonego w działalności narkotykowej, jak to podniesiono w apelacji, sąd I instancji poczynił w oparciu o wiele dowodów prezentujących konkretną i szeroką wiedzę na ten temat, znacznie przekraczającą ramy rozmowy, jaką wspomniany świadek miał odbyć z synem oskarżonego.

Brak również podstaw do przyjęcia naruszenia przez sąd przepisów art. 167 kpk i art. 170§1 pkt 5 kpk bowiem stan sprawy uzasadniał taką decyzję procesową w zakresie wnioskowanych konfrontacji.

Stwierdzić także trzeba, że odwołanie się przez sąd w pisemnym uzasadnieniu wyroku do trwających przez długi czas w toku postępowania negocjacji z prokuratorem w zakresie możliwości dobrowolnego poddania się karze, nie miało wpływu na poczynione w sprawie ustalenia i dokonaną ocenę materiału dowodowego oraz nie naruszało praw oskarżonego.

Nie można także podzielić stanowiska wyrażonego przez S. M. o braku obiektywizmu sądu I instancji, które wyprowadzone zostało z faktu sporządzenia obszernego uzasadnienia wyroku w terminie ustawowym, co dowodzi należytego przygotowania rozprawy i właściwego planowania czynności służbowych.

Potwierdzenia nie doczekała się także wersja prezentowana przez oskarżonego, odnosząca się do motywu zemsty, jaki miał towarzyszyć S. A. przy składaniu obciążających zeznań, w kontekście złożonego rzekomo przez niego doniesienia przeciwko wyżej wymienionemu, na co wskazuje treść pisma Komendy Policji (...) w R. skierowanego do tut. Sądu Apelacyjnego.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również złożone alternatywnie zarzuty odnoszące się do orzeczenia o karze a także do ustaleń dotyczących stanu zdrowia oskarżonego. Wprawdzie sąd ten nie badał w sposób szczegółowy tej kwestii poprzez zasięgnięcie kompleksowej opinii specjalistycznych, jednak dysponował bogatą dokumentacją lekarską znajdującą się w aktach sprawy. Dodać trzeba, że dokumentacja ta zarówno w postępowaniu międzyinstancyjnym jak i odwoławczym była systematycznie uzupełniana, a ostatecznie Sąd Apelacyjny opinię biegłych w tej materii uzyskał.

Niemniej jednak stwierdzić należy, że w procesie miarkowania kary jaką winno się orzec wobec oskarżonego sytuacja osobista i warunki osoby skazywanej za przestępstwo są jedynie jedną z przesłanek podlegających uwzględnieniu. Sąd I instancji, co jednoznacznie wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku miał na uwadze zarówno wiek oskarżonego jak i stan jego zdrowia ale także w sposób prawidłowy ustalił wszystkie inne okoliczności dla wymiaru kary istotne oraz nadał im właściwe znaczenie.

Przypomnieć należy, że sąd odwoławczy może ingerować w orzeczoną karę poprzez jej złagodzenie lub podwyższenie wyłącznie wówczas gdy uzna, że orzeczona przez sąd I instancji charakteryzuje się rażąco, nie dającą się zaakceptować niewspółmiernością.

W przypadku oskarżonego S. M., wobec którego wyrok zaskarżony został wyłącznie na korzyść, sąd odwoławczy winien zatem zbadać czy wymierzona kara, za poszczególne przypisane mu przestępstwa jak i kara łączna orzeczone zostały w oparciu o prawidłowo zastosowane kodeksowe dyrektywy wymiaru kary oraz czy nie są nadmiernie surowe – w stopniu rażącym.

Mając na względzie okoliczności każdego z przypisanych oskarżonemu czynów, stopień winy prawidłowo określony przez sąd I instancji a także, każdorazowo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd Apelacyjny nie znalazł

podstaw do uznania by orzeczone kary jednostkowe pozbawienia wolności i kary grzywny, charakteryzowały się nadmierną, nieusprawiedliwioną represyjnością.

Sąd Okręgowy prawidłowo, wbrew podniesionym zarzutom, uwzględnił niekaralność oskarżonego, bo taki stan w dacie wyrokowania istniał. Przytoczenie okoliczności związanych z toczącą się wówczas inną sprawą karną wobec oskarżonego, było jednym z elementów prezentującym aktualną sytuację oskarżonego i nie może obecnie wpływać dyskwalifikująco na dokonaną ocenę współmierności kary. Nie jest też tak, by sąd brak przyznania się przez oskarżonego poczytał na jego niekorzyść gdyż stwierdził jedynie, że brak było w tym względzie takiej postawy, którą można by było poczytać na jego korzyść.

Oskarżonemu przypisano bardzo poważne przestępstwa, zawierające w sobie wysoki poziom społecznej szkodliwości, której sąd I instancji nie przecenił słusznie uznając, że kara wobec tego oskarżonego orzeczonej winna być odpowiednio surowa, uwzględniać jego rolę, zakres przestępczej działalności i wszystkie okoliczności czynów.

W tej sytuacji sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do dokonania zmiany w części orzeczenia o karze uznając, że powoływane przez skarżących okoliczności zdrowotne mogą mieć przede wszystkim znaczenie dla ustalenia kiedy i w jakich warunkach będzie możliwe odbywanie przez oskarżonego kary.

Za niezasadną uznana również została apelacja obrońcy oskarżonego A. B..

Skarżący nie kwestionuje wysokości kary orzeczonej w pkt. X, w którym przypisano przestępstwo z art. 258§1 kk uznając ją za umiarkowaną. Podnosi natomiast, odwołując się głównie do celów ogólnoprewencyjnych kary, rażącą surowość kary pozbawienia wolności, orzeczonej za przypisane przestępstwo wytworzenia znacznej ilości środków odurzających.

Z argumentacją tam zawartą nie sposób jednak się zgodzić. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku pozwala bowiem na jednoznaczne stwierdzenie, że wymierzając temu oskarżonemu karę, sąd I instancji, tak w przypadku kar jednostkowych, jak i kary łącznej, miał w polu widzenia i prawidłowo ocenił wszystkie okoliczności dotyczące zarówno czynu, jak i leżące po stronie oskarżonego okoliczności dla wymiaru kary istotne.

Jak słusznie skarżący zauważył, o rażącej niewspółmierności kary można mówić wówczas, gdy dostrzegalna jest wyraźna i oczywista dysproporcja pomiędzy karą wymierzoną a karą, która w danym przypadku jawi się jako sprawiedliwa. Obrońca nie przedstawił jednak żadnych argumentów, które przemawiałyby za tym, by karę orzeczoną wobec tego oskarżonego za taką można było uznać.

Sąd I instancji w toku postępowania szczegółowo ustalił rolę jaką w przestępczym procederze, współdziałając z innymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej wypełnił A. B. trafnie przyjmując, że nie była to rola wiodąca.

Nie sposób jednak jego aktywności i wkładu w popełnione przestępstwo minimalizować, jak próbuje to czynić skarżący.

Oskarżony ten przez wiele lat najbliższym współpracował z głównym chemikiem grupy H. M., uczestniczył w procesie produkcji amfetaminy prowadzonej na bardzo dużą skalę, realizowaną w różnych dostosowanych do tego miejscach.

Obrońca zauważa wszak, że kara wymierzona za czyn z art. 53 ust. 2 cyt. ustawy w niewielkim stopniu wykracza poza dolny próg ustawowego zagrożenia, co jeśli zważyć na ustalone okoliczności, w tym rozmiar przestępczej działalności oskarżonego oznacza, zdaniem sądu odwoławczego, bardzo łagodną represję i dla jej dalszego ograniczenia, poprzez wnioskowane w apelacji nadzwyczajne złagodzenie, brak jest podstaw.

Niewątpliwie represje finansowe, które również wiążą się ze skazaniem, a zwłaszcza orzeczone w oparciu o przepis art. 45§1 kk przepadek korzyści majątkowej, będą stanowiły dla oskarżonego dodatkową istotną dolegliwość, ale ich wymiar jest

w pełni uzasadniony a po części wynika wprost z rozmiaru zrealizowanej nielegalnej produkcji środków odurzających.

Sąd I instancji dokonał w tym przedmiocie starannych wyliczeń, które w pełni znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy, co obrońca zauważa w złożonej apelacji, miał na uwadze także wszystkie okoliczności odnoszące się do trybu życia oskarżonego, które świadczą o pozytywnej zmianie jego postawy życiowej, nie są one jednak wystarczające do przyjęcia istnienia podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Faktem jest znaczny upływ czasu jaki upłynął od zakończenia przestępczych działań, co jednak również sąd I instancji miał na względzie miarkując karę.

Reasumując stwierdzić należy, że wobec niepodzielenia zarzutu i argumentacji w omawianej apelacji podniesionych, brak było podstaw do uwzględnienia sformułowanego w niej wniosku.

Podobnie krytycznie odnieść należało się do apelacji obrońcy oskarżonego R. J. w jej głównym nurcie, kwestionującym winę oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów.

Odnosnie przypisanego oskarżonemu w pkt. XV wyroku udziału w zorganizowanej grupie przestępczej stwierdzić należy, że wynika on w sposób oczywisty nie tylko z zeznań świadka koronnego ale także z wyjaśnień i zeznań H. M., D. C., z którym łączyła go wcześniejsza znajomość a także J. S., wynajmującego nieruchomości, którą przystosowano do produkcji środków odurzających.

Dowody powyższe, ocenione przez sąd I instancji starannie we wzajemnym ze sobą powiązaniu, jak trafnie przyjęto, dawały podstawę do poczynienia stanowczych w tym zakresie ustaleń.

Podjęte przez oskarżonego działania, w porozumieniu z innymi osobami, zmierzające do zorganizowania miejsca produkcji narkotyków w miejscowości P., powiązane organizacyjnie z szeregiem innych osób, tak w zakresie adaptacji pomieszczeń, samej produkcji, w tym dostarczenia prekursora i następnie dystrybucji, oraz rola jaka mu przypadła wskazują na świadome współdziałanie o cechach dalej idących niż zwykle współsprawstwo.

Podobnie w odniesieniu do przestępstwa przypisanego w pkt. XVI zaskarżonego wyroku, obejmującego działania opisane w pkt. 10, 11 i 12 części wstępnej, co wiąże się z czynem do którego odwołano się wyżej, bowiem objęty nim udział w grupie przestępczej ściśle powiązany został z działaniem tego oskarżonego w zakresie zorganizowania nielegalnego laboratorium i uruchomioną tam produkcją aminy z płynu (...), dostarczonego przez osoby przez niego wskazane oraz ze sprzedażą aminy z tego prekursora wyprodukowanej.

Ustalenia, jakie w tym zakresie poczynił sąd I instancji znajdują potwierdzenie we wszystkich wspomnianych wyżej dowodach.

Sąd I instancji w sposób przekonujący odniósł się do prezentowanej w toku postępowania przez oskarżonego linii obrony i miał w polu widzenia fakt, iż oskarżony ten konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów.

Zaprezentowane w apelacji stanowisko, mające charakter wyłącznie polemiczny, nie mogło skłonić sądu odwoławczego do krytycznej oceny zaskarżonego orzeczenia w zakresie odnoszącym się do tego oskarżonego, bowiem w tym przypadku materiał dowodowy, układający się w logiczną całość, dostarczył wiedzy bardzo konkretnej, stanowczo potwierdzającej tezy oskarżenia.

Sąd Okręgowy nie mógł głębiej weryfikować alibi prezentowanego przez oskarżonego R. J., odwołującego się do pobytu poza granicami kraju i ukrywania się tam, bowiem nie pozwalała na to mała ilość informacji, jaką w tym zakresie prezentował.

Niezasadny jest też zarzut dotyczący przypisania oskarżonemu w ramach pkt. XVI znamienia uczynienia sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu, skoro przedmiotem wprowadzenia do obrotu, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, była znaczna ilość substancji psychotropowej w postaci aminy, a zatem niewątpliwie generująca znaczny zysk. Nadto podnieść należy, że dla takiego uznania nie ma znaczenia brak możliwości precyzyjnego ustalenia, jaka korzyść temu oskarżonemu przypadła.

Również zarzut dotyczący przypisanego oskarżonemu w pkt. XVII przestępstwa uznano za niezasadny, gdyż także przy ocenie zeznań A. W. Sąd Okręgowy nie uchybił regułom określonym w art. 7 kpk.

Miał sąd merytoryczny w tym zakresie do dyspozycji 2 dowody – wyjaśnienia wyżej wymienionego świadka, który stanowczo i konsekwentnie wskazywał na oskarżonego, podając że od niego właśnie, w okolicznościach szerzej opisanych, nabył 1 kg. amfetaminy, za co zresztą został prawomocnie skazany, oraz wyjaśnienia oskarżonego R. J., który tej wersji przeczył wskazując, że za tymi obciążającymi depozycjami kryje się chęć zemsty ze strony wyżej wymienionego.

Sąd I instancji swoje stanowisko w tym zakresie jednak przekonująco umotywował i dlatego też brak było podstaw do uwzględnienia apelacji i w tej części.

Podzielił też sąd odwoławczy stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie nieprzydatności dla czynienia ustaleń w niniejszej sprawie, zaoferowanej przez oskarżonego opinii Instytutu (...) albowiem objęte przedmiotem badania substancje nie zostały zabezpieczone w tym postępowaniu.

Jednakże, w wyniku analizy wszystkich ustalonych w sprawie okoliczności, mających związek z przestępstwami przypisanymi temu oskarżonemu w pkt. XV i XVI Sąd Apelacyjny uznał, mając na względzie prawidłowo ustalone przez sąd I instancji okoliczności łagodząco i obciążająco wpływające na wymiar kary, że w tych dwóch przypadkach jest ona surowa w stopniu rażącym, zakłócającym wewnętrzną sprawiedliwość wydanego wyroku.

Sąd merytoryczny prawidłowo ustalił, że czasokres działania tego oskarżonego w grupie przestępczej był ograniczony w tym przypadku do kilku miesięcy, podczas gdy pozostałe osoby skazane za to przestępstwo w jej strukturach trwały znacznie dłużej, jak choćby oskarżony A. B..

Także jego rola i zakres przestępczej działalności nie były nadmierne.

Zatem, zdaniem sadu odwoławczego, pomimo wielokrotnej uprzedniej karalności tego oskarżonego przyjąć należało, że karą adekwatną za przypisane mu w pkt XV przestępstwo będzie kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku.

Także w przypadku czynu przypisanego w pkt. XVI wyroku, który w zestawieniu ze znacznie szerszą aktywnością innych osób współdziałających w tym przestępczym procederze, miał jednak znacznie ograniczony rozmiar, nawet gdy przyjąć, że jego rola na etapie poszukiwania miejsca na laboratorium i następnie wykonania prac adaptacyjnych była istotna, a także uwzględniając ilość prekursora, który jego staraniem został pozyskany jak i ilość aminy wprowadzonej do obrotu – kara wymierzona przez sąd I instancji jawi się również na tle tej sprawy jako surowa w stopniu rażącym i dlatego jej wymiar został obniżony do lat 4. Wziął przy tym pod uwagę sąd odwoławczy stopień winy oskarżonego, niewątpliwie wysoki stopień społecznej szkodliwości a także właściwości i warunki oskarżonego, w tym jego niepoprawność przejawiającą się w powrotności do przestępstw.

W tej sytuacji zaszła konieczność wymierzenia nowej kary łącznej, którą Sąd Apelacyjny ukształtował na poziomie lat 5 uznając, że jest to właściwa dolegliwość uwzględniająca bliski związek podmiotowy i przedmiotowy przypisanych przestępstw.

Zaszła również potrzeba orzeczenia zmiany wyroku w zakresie kary łącznej grzywny, wobec rażącego naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 86§1 kk, bowiem kara wymierzona w pkt. XVIII przekracza sumę kar jednostkowych grzywny podlegających łączeniu.

Orzekając ją od nowa sąd odwoławczy podzielił stanowisko sądu I instancji, zdaniem którego także kara o charakterze majątkowym winna stanowić istotną dolegliwość, a nadto mając na względzie obecną sytuację materialną oskarżonego, odbywającego obecnie inną karę pozbawienia wolności, kierując się zasadą asperacji, orzekł ją w wysokości 350 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

Nie znalazł natomiast sąd odwoławczy uzasadnionych podstaw do dalej idącej zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku pożądanym przez skarżącego.

Apelacja obrońcy oskarżonego K. R. (1), w swojej zasadniczej części, kwestionującej poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz zarzucająca naruszenie wymienionych tam przepisów prawa procesowego, okazała się niezasadna. Jednakże, w wyniku jej rozpoznania sąd odwoławczy uznał, że na uwzględnienie zasługuje zarzut oparty na przepisie art. 438 pkt 4 kpk, odnoszący się do kary.

Przechodząc jednak, w pierwszej kolejności do omówienia zarzutów najdalej idących stwierdzić należy, że skarżący nie zaferował takich argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko sądu I instancji.

Wbrew podniesionym zarzutom sąd ten, także w zakresie odnoszącym się do K. R. (1), dokonał prawidłowych ustaleń, opartych na wnikliwie i zgodnie z wymogami art. 7 kpk ocenionych dowodach.

Trafnie przyjął, że dobra relacja jaka łączyła wyżej wymienionego oskarżonego i świadka koronnego, czemu nie przeczył oskarżony a co potwierdził syn S. A. i jego ówczesna konkubina, nie wskazuje na to, by nieprawdziwie pomawiał on K. R. (1) o działania, które następnie stały się podstawą przypisanych mu przestępstw. Oskarżony negował istnienie jakiegokolwiek konfliktu pomiędzy nimi.

Nadto zaznaczyć należy, że obciążające tego oskarżonego wyjaśnienia i zeznania S. A. osadzone są w szerszym kontekście zdarzeń, podlegających weryfikacji także przy pomocy innych dowodów, co dodatkowo wzmacnia przyjęty przez sąd przebieg wydarzeń.

W przypadku czynu przypisanego w pkt. XX zaskarżonego wyroku oczywiste jest że K. R. (1) znał Z. J., zaś z przeprowadzonych dowodów w sposób jednoznaczny wynika, że w czasie, w którym w oparciu o logicznie przeprowadzoną analizę czasowo- przestrzenną sąd I instancji lokował te zdarzenia, kontakt z tym ostatnim został nawiązany i zaowocował zadziwieniem dłuższej przestępczej współpracy, w ramach której Z. J. zakupił co najmniej 200 000 sztuk tabletek ekstazy.

Także w tym przedmiocie sąd I instancji odniósł się do występujących w dowodach rozbieżności, co do czasu poszczególnych wydarzeń i przekonująco oraz logicznie swoje stanowisko zaprezentował, zaś generalnie ich ocena oraz wyciągnięte na ich podstawie wnioski, nie budzą zastrzeżeń.

Niczym nieuzasadnione i nieracjonalne byłoby przyjęcie, że akurat w części odnoszącej się do nawiązania kontaktu ze Z. J., S. A. nieprawdziwie wskazałby na K. R. (1) i taką wersję podtrzymywał w toku całego postępowania.

Pytanie zawarte w apelacji, w jakim celu oskarżony miałby pomagać S. A. odnieść należy do poprawnych relacji, jakie między nimi istniały a także, co niewątpliwie z akt tej sprawy wynika, na pewnych powiązaniach towarzyskich jakie go łączyły z niektórymi członkami grupy przestępczej. Poza A. znał on niewątpliwie od szeregu lat Z. J. a także S. M., skoro to ten ostatni umożliwił K. R. (2) kontakt z K. R. (1) w sprawie odbioru rzeźb.

Odnosnie czynu przypisanego w pkt. XXI, stanowisko jakie zaprezentował Sąd Okręgowy także w pełni zasługuje na aprobatę. Poza stanowczymi i konsekwentnymi depozycjami świadka koronnego, okoliczności tego czynu znajdują potwierdzenie

w wyjaśnieniach K. R. (2) a także, częściowo w wyjaśnieniach samego oskarżonego.

Sąd I instancji w sposób uprawniony przyjął, co było powodem przekazania oskarżonemu 2 rzeźb i 2 obrazów a także słusznie dał wiarę świadkowi A., że poinformował on oskarżonego o nielegalnym pochodzeniu tych przedmiotów, co twierdził stanowczo i konsekwentnie.

Okoliczności udzielonej przez K. R. (1) pożyczki, związanej z dostarczeniem złej jakości płynu (...) do produkcji amfetaminy, dalsze postępowanie z tymi przedmiotami, w tym zasięganie informacji na temat ich wartości, wreszcie zwrot 2 rzeźb już po zatrzymaniu A., w oparciu o kontakt, który umożliwił S. M., a także uznanie przez oskarżonego zaspokojenia swoich roszczeń – wskazują na cały ciąg zdarzeń związanych z prowadzoną nielegalnie produkcją środków odurzających, nie zaś na rozliczenia finansowe, do których odwoływał się w toku postępowania oskarżony.

Prawidłowo też sąd I instancji ustalił wartość tych przedmiotów, opierając się zresztą po części na kwotach podawanych przez oskarżonego, za podstawę wyliczeń przyjmując najniższe z nich.

Odnosnie tego czynu, to istotnie rację ma skarżący co do tego, że przedmiotowych dzieł sztuki w toku postępowania nie zabezpieczono i nie ustalono też bliższych informacji na ich temat, jednakże cały ustalony kontekst zdarzeń w sposób oczywisty przemawia za tym, że pochodziły one z nielegalnego źródła. Mówił o tym wprost K. R. (2) świadkowi koronnemu a ten z kolei oskarżonemu, zaś fakt iż posiadały one znaczna wartość wynika w części z wyjaśnień K. R. (1), w tym także z faktu iż miały one zrekompensować dług wraz z odsetkami sięgający łącznie równowartości 22 000 \$ oraz, że ostatecznie nawet pozostawienie sobie części z nich – 2 obrazów, oskarżony ten uznał za satysfakcjonujące rozwiązanie.

W tej sytuacji przyjąć należało, że brak było podstaw do uwzględnienia zarzutów zawartych w apelacji, kwestionujących dokonaną ocenę dowodów i poczynione ustalenia faktyczne a także wyprowadzone wnioski w zakresie winy oskarżonego co do obydwu przypisanych mu czynów.

Odnosnie zarzutów naruszenia art. 5§2 kpk oraz art. 410 kpk odwołać się należy do uwag poczynionych wyżej, przy omawianiu apelacji obrońców oskarżonego S. M., gdyż także w tym przypadku sąd odwoławczy nie dostrzegł mankamentów w postępowaniu sądu I instancji.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw w realiach niniejszej sprawy do uznania, by kary jednostkowe orzeczone wobec oskarżonego, tak pozbawienia wolności jak i kary grzywny raziły swą surowością. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował w tym przypadku dyrektywy wynikające z art. 53 kk, właściwie ustalając przy tym okoliczności łagodzące i obciążające.

Trafnie też, stosując art. 44§4 kk orzekł przepadek równowartości rzeczy będących przedmiotem przypisanego przestępstwa paserstwa, w sposób logiczny i prawidłowy ustalając wartość przedmiotu tego przestępstwa.

Jednakże pochyłając się nad zarzutami dotyczącymi wymiaru kary łącznej i zawartego w apelacji postulatu warunkowego zawieszenia jej wykonania, sąd odwoławczy podzielił argumenty skarżącego.

Także z uzasadnienia sądu I instancji wynika, że przestępcza działalność oskarżonego K. R. (1), w kontekście wszystkich poczynionych ustaleń odnoszących się do szeroko zakrojonych działań grupy przestępczej, do której on nie należał, miały charakter wypadkowy i epizodyczny.

Mając to na względzie sąd odwoławczy uznał zatem za celowe obniżenie wymiaru kary łącznej do 2 lat pozbawienia wolności i zastosowanie wobec wyżej wymienionego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres

5 lat próby, poddając w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Miał przy tym na względzie wiek oskarżonego, jego niekaralność, dobrą opinię środowiskową a także długi okres czasu jaki upłynął od popełnionych przestępstw.

Te okoliczności ocenione łącznie przekonują, że uzasadnione jest przyjęcie, iż taka reakcja karna, w powiązaniu z dolegliwościami finansowymi z zaskarżonego wyroku płynącymi, ukształtowanymi na prawidłowym poziomie, będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów kary i zapobiegnie ewentualnemu powrotowi do przestępstwa.

Za słuszny uznano także zarzut odnoszący się do braku zasądzenia przez sąd I instancji na rzecz obrońcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej na etapie postępowania przygotowawczego, zmieniając zaskarżony wyrok i w tej części.

W odniesieniu do oskarżonej M. K., w pierwszej kolejności omówiona zostanie apelacja złożona przez prokuratora, która nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarówno zarzuty w niej zawarte jak i wspierająca je argumentacja okazała się nietrafna.

Stanowisko sądu I instancji, odnoszące się do czynu opisanego w pkt. XXVII zaskarżonego wyroku znajduje oparcie w poczynionych prawidłowo ustaleniach faktycznych i poprawnej ocenie prawnokarnej.

Sąd Okręgowy poddał wnikliwej analizie te dowody, które odnosiły się do przedmiotowego czynu i zarówno zeznania oraz wyjaśnienia L. K. jak i świadka koronnego S. A. ocenił wnikliwie, zgodnie z wymogami z art. 7 kpk.

Sąd w szczególności miał na uwadze aktualny w czasie trwania procesu stan zdrowia L. K., do czego odniósł się wyczerpująco.

Zaznaczyć przede wszystkim należy, że swoje ustalenia opierał głównie na depozycjach składanych przez niego w toku śledztwa. Zauważyć przy tym także wypada, że dowód z zeznań świadka koronnego, tak jak w przypadku innych badanych zdarzeń, tak i w tym zakresie, poddany został drobiazgowej wręcz analizie a wnioski, jakie z nich zostały wyciągnięte są przekonujące, logicznie poprawne, zaś w części słusznie odwołują się do reguły in dubio pro reo, które to stanowisko należy ocenić pozytywnie i w pełni zaakceptować, skoro wątpliwość jaka się pojawiła na tle depozycji świadka koronnego, odnośnie stanu wiedzy oskarżonej dotyczącej przemycanej heroiny, wynikała ze zbyt ogólnikowego wyjaśnienia już na etapie postępowania przygotowawczego, której nie udało się usunąć przed sądem.

Słusznie sąd zdecydował, że użyte przez świadka koronnego stwierdzenie „wiedziała o wszystkim”, w kontekście w jakim zostało wypowiedziane podczas konfrontacji, można z całą pewnością odnieść do przemytu paracetamolu i efedryny,

co do których sposób działania był inny. Nie sposób jednak, bez niebezpieczeństwa pomyłki rozciągnąć tego stwierdzenia także na przedmiot omawianego czynu.

Sąd Okręgowy wnikliwej ocenie poddał też wyjaśnienia i zeznania L. K., uwzględniając przy tym cały kontekst sytuacyjny związany z jego osobą,

a zatem zmieniając się rolę procesową, osobistą względem M. K. ale także zdrowotną, mając przy tym na uwadze fakt, że składając wyjaśnienia w toku śledztwa nie był dotknięty chorobą.

Sąd dokonując oceny tego dowodu miał w polu widzenia treść opinii sądowo lekarskiej ilustrującej stan zdrowia wyżej wymienionego, dane pochodzące z wywiadu środowiskowego i z opinii sądowo – psychiatrycznej oraz psychologicznej. Mając tak bogaty materiał, wsparty wiedzą własną wynikającą z doświadczenia życiowego i zawodowego, sąd I instancji mógł korzystając z bezpośredniego kontaktu ze świadkiem, samodzielnie ocenić składane oświadczenia.

Warto podkreślić, że uznał za wiarygodne tylko te fragmenty złożonych na rozprawie zeznań, które nie były sprzeczne ze złożonymi uprzednio w śledztwie a zarazem nie zostały podważone innym materiałem dowodowym, w tym w szczególności zeznaniami świadka koronnego.

Dokonał zatem bardzo ostrożnej a zarazem wnikliwej oceny tego dowodu i mógł to zrobić bez potrzeby sięgania po opinię biegłego psychologa, skoro w toku czynności potrzeby takiej nie widział a nie podnosił jej również obecny na rozprawie prokurator, co autor apelacji zauważa.

Szczegółowa i logicznie poprawna analiza dostępnych dowodów doprowadziła sąd merytoryczny do prawidłowych i akceptowalnych wniosków, co do innego przebiegu zdarzenia związanego z przemytem heroiny w kontekście pozostałych ustaleń obejmujących postępowanie z paracetamolem i efedryną.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że jedyną różnicą był rodzaj narkotyku, bowiem jak słusznie wskazał to sąd I instancji, różnice obejmowały zarazem przekazanie narkotyku L. K. na terenie Czech jak i jego przemieszczenie przez granicę.

Wiedzy oskarżonej M. K. i jej świadomego udziału w tym procederze nie można domniemywać na podstawie ustaleń odnoszących się pozostałych czynów.

Przytoczony przez skarżącego fragment zeznań świadka koronnego, w którym podaje on, że po przekazaniu L. K. heroiny mogli oni (wraz z żoną) pojechać razem oraz, że okoliczności tego przemytu nie jest on pewien, nie jest wystarczający dla czynienia stanowczych ustaleń, a jedynie takie mogą stanowić podstawę wyroku skazującego.

Zatem posłużenie się w apelacji wybiórczo fragmentem bardzo obszernych zeznań, nie mogło skutecznie podważyć stanowiska sądu I instancji, który dowody przeanalizował w całości, we wzajemnym ze sobą powiązaniu.

Sąd nie może, co oczywiste, czynić ustaleń kierując się tym co nie jest wykluczone a jedynie tym, co w sposób pewny i niewątpliwy z przeprowadzonych dowodów wynika.

Reasumując stwierdzić zatem należało, że ustalenie jakie w omawianym zakresie poczynił Sąd Okręgowy, podobnie jak dokonana ocena prawnokarna w pełni zasługiwała na akceptację.

Oceny tej nie zmienia treść wyroku skazującego L. K. za tożsamy czyn, niezależnie od tego jak jego opis został sformułowany, gdyż sąd I instancji zobowiązany był do dokonania w tym przedmiocie samodzielnie ustaleń, co też uczynił.

Mając to na względzie sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zaprezentowanej wyżej apelacji.

Nie znalazł zarazem sąd odwoławczy uzasadnionych podstaw do uwzględnienia apelacji obrońców oskarżonej M. K..

Ponieważ ich zakres nie jest tożsamy, omówione zostaną oddzielnie, bez powielania jednak tych kwestii, które dla obu złożonych środków zaskarżenia są wspólne.

W apelacji obrońcy adw. A. J. (1), pomimo zaskarżenia wyroku



w całości, jak to określono w jej petitum, sformułowane zarzuty odnoszą się do czynów przypisanych w pkt. XXVI zaskarżonego wyroku, to jest wywozu przetworzonego paracetamolu oraz w pkt. XXVIII, to jest drugiej fazy przemytu efedryny.

W obu tych przypadkach, niezależnie od przytoczonej podstawy prawnej zarzutów, zakwestionowano w istocie ustalenia faktyczne w zakresie odnoszącym się do istnienia po stronie oskarżonej świadomości co do przedmiotu podlegającemu przewiezieniu przez granicę, podczas których to czynności, zdaniem skarżącego, towarzyszyła ona jedynie mężowi, nie posiadającemu prawa jazdy, pełniąc funkcję jego kierowcy.

Wbrew takiej, skrótowo rzecz jasna opisanej narracji, powielonej zresztą w apelacji drugiego z obrońców, stanowczo wskazać trzeba, że sąd I instancji także w tym zakresie, dotyczącym rzeczywistego udziału oskarżonej w przestępczym procederze poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdują pełne oparcie w zgromadzonych i starannie ocenionych dowodach.

Zarówno w odniesieniu do przemytu zmieszanego z bejcą paracetamolu, jak i przewożonej do Republiki Czeskiej efedryny, świadek koronny stanowczo i konsekwentnie prezentował okoliczności, które obciążały M. K. i przemawiały za jej pełną wiedzą co do wszystkich istotnych z punktu widzenia jej odpowiedzialności karnej okoliczności.

Te obciążające zeznania podtrzymał również podczas konfrontacji z oskarżoną, której przebieg, jak wynika z protokołu dokumentującego tę czynność, nie odpowiadał wersji do której w ramach podjętej obrony wymieniona się odwoływała. Wówczas bowiem S. A. jednoznacznie potwierdził istniejącą po jej stronie wiedzę i akceptację przestępczego charakteru podejmowanych czynności.

Sąd I instancji prawidłowo także ocenił wyjaśnienia i zeznania L. K., zmienne w swej treści, który wypowiadając się o udziale byłej żony w przestępstwie oświadczył m. in. „my to robiliśmy dla świętego spokoju”, co absolutnie nie wskazuje na taką rolę oskarżonej, jaką prezentowała ona w toku postępowania.

Niezależnie jednak od zmieniających się depozycji L. K. zaznaczyć trzeba, że ustalony przebieg zdarzeń, obejmujący przywożenie przez S. A. paracetamolu a później efedryny do domu małżonków K., ważenie tego towaru, przepakowywanie a następnie wyjazdy do Czech, spotkania w umówionym ze świadkiem koronnym miejscu i odbiór pieniędzy, a także wielość i powtarzalność tych zachowań, przemawiają za trafnością oceny jakiej w tym zakresie dokonał Sąd Okręgowy.

Prawidłowo także sąd ten ocenił zeznania świadków, członków rodziny oskarżonej – jej matki i córki, wspierających jej linię obrony i to zarówno w zakresie możliwości pogodzenia przestępczej działalności z wykonywaną pracą zawodową, czy braku wagi, jak i nie odnotowania przez wymienione faktów przechowywania niedozwolonych środków w domu. Wszak logiczne jest, że te niedozwolone środki nie były w domu eksponowane w taki sposób, by mogły się z nimi zetknąć osoby postronne.

Dowody te bowiem, w zestawieniu ze szczegółowymi wyjaśnieniami i zeznaniami S. A., a także częściowo spójnymi z nimi relacjami L. K., jak słusznie przyjął sąd I instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie.

W sposób uprawniony i przekonująco umotywowany przyjął sąd, że oskarżona nie pełniła wyłącznie roli nieświadomego celu i okoliczności objętych zarzutami zdarzeń kierowcy, wykonującego wyłącznie czynności związane z przewożeniem męża zwłaszcza, iż z depozycji świadka koronnego, stanowczych i wielokrotnie powtórzonych wynika, że była ona świadomym współuczestnikiem tych zdarzeń, towarzyszącym obu mężczyznom niejednokrotnie podczas czynności przygotowawczych związanych z ważeniem i pakowaniem tych środków.

W powyższym zakresie zatem sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska skarżącego, natomiast uznał jego słuszność w przedmiocie zaskarżenia rozstrzygnięcia co do zasądzonych od oskarżonej wydatków, choć i w tym przypadku nie podzielił zaprezentowanej argumentacji.

Kontrola instancyjna tej części rozstrzygnięcia doprowadziła jednak do uznania potrzeby jego zmiany na korzyść oskarżonej, bowiem sąd I instancji obciążył ją także tą częścią wydatków, które ściśle związane były z zarzutami obejmującymi produkcję środków odurzających, czego nie powinien był czynić.

Zdaniem sądu odwoławczego zasadnym było obciążenie wyżej wymienionej oskarżonej wyłącznie wydatkami obejmującymi:

- ryczałt za wywiad środowiskowy – 74, 95 zł;
- koszty opinii sądowo – psychiatrycznej – 115 zł;
- ryczałt za doręczenia – 4, 83 zł;
- opłaty za dane o karalności, łącznie – 400 zł;

Co w sumie daje kwotę 594,78 zł, do wysokości której obciążające oskarżoną wydatki zostały ograniczone.

Apelacja drugiego z obrońców adw. J. G. (1) także nie zawierała trafnych zarzutów.

Zaskarżając wyrok w szerszym zakresie niż to uczynił obrońca w pierwszej z opisanych apelacji, autor tej apelacji zarzuty jakie sformułował oparł na argumentacji zmierzającej do podważenia wiarygodności wyjaśnień i zeznań S. A., która z powodów wcześniej już zaprezentowanym, nie mogła się powieźć, także w zakresie odnoszącym się do czynów objętych pkt. XXV i XXVII wyroku.

Wbrew temu co sugeruje obrońca z dowodu tego wynika, że uczestniczenie przez oskarżoną w opisanych wyżej działaniach pozwalało jej na uzyskanie pełnej wiedzy (poza przemytem heroiny), zarówno na temat tego co jest przedmiotem przewozu, wszak były na ten temat prowadzone rozmowy, jaki jest cel tego działania, jaka ilość nielegalnych środków, zaś pieniądze stanowiące wynagrodzenie za jej i męża udział w przestępstwie, przekazywane były w sytuacji, gdy oboje z mężem oczekiwali w umówionym miejscu w hotelu (...) a czasami jedynie pod nieobecność oskarżonej, na prośbę L. K. skarżącego się, że żona wszystkie pieniądze mu zabiera.

Obrońca wybiórczo odnosi się do materiału dowodowego, zaś sąd I instancji miał w polu widzenia jego całokształt i tak jak już wielokrotnie to podnoszono, dokonał jego oceny respektując w pełni wymogi z art. 7 kpk

Kwestionując dokonaną przez sąd merytoryczny ocenę dowodów, w apelacji tej zaprezentowano jedynie polemiczne stanowisko, które nie jest wystarczające dla podważenia pełnych i przekonujących wniosków, jakie sąd ten wyprowadził w zakresie odnoszącym się do oskarżonej.

Odnosnie wynagrodzenia za przemyt, to istotnie, jak wskazuje skarżący, sąd I instancji przyjął, że ustalenia w tym zakresie świadek A. czynił z L. K., nie zmienia to jednak faktu, że oskarżona wraz z mężem podejmowała działania wspólnie z nim i w większości przypadków uczestniczyła w przekazywaniu im pieniędzy za wykonane zadanie.

Sąd Okręgowy odniósł się także przekonująco do tych kwestii, do których odwołuje się skarżący a mianowicie do przeznaczenia pieniędzy uzyskanych z przestępstwa i ich spożytkowania m. in. na inwestycję związaną z budową domu oraz na nałóg oskarżonego L. K..

Faktem jest, że M. K. w toku całego postępowania kwestionowała swoją winę, tą okoliczność jednak sąd I instancji miał na uwadze oraz przeciwstawił takiej linii obrony spójny i logiczny wywód, oparty na prawidłowej i kompleksowej ocenie wszystkich dowodów w całości a nie jedynie tych, do których odwołuje się obrońca, a w szczególności zeznań L. K. złożonych na rozprawie w dniu

21 listopada 2016 r. Drobiazgowa wręcz analiza i ocena wszystkich deponycji tego świadka, dokonana przez sąd merytoryczny, nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Także zarzut rażącej surowości kary nie mógł być uznany za słuszny, gdyż żadną miarą kary jednostkowe oraz kara łączna, w tym zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, przy takiej skali przestępczego działania jaka została przypisana oskarżonej, za takie być uznane nie mogą.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rolę jaką wypełniła M. K. uznając ją za podrzędną co przyjął w wystarczającym stopniu na jej korzyść.

Prawidłowo ustalił okoliczności obciążające i łagodzące, nadając im właściwe znaczenie.

Prawidłowo wyważył też wysokość kar o charakterze majątkowym, gdyż zarówno jednostkowo orzeczone grzywny jak i kara łączna grzywny nie stanowią nadmiernej represji zwłaszcza, że to one wraz z orzeczonym również prawidłowo przypadkiem korzyści majątkowej, ograniczonym stosownie do wcześniejszego orzeczenia odnoszącego się do L. K., stanowią główną dolegliwość płynącą ze skazania.

Nie podzielając zatem także zarzutów i wspierającej je argumentacji zawartych w powyższej apelacji, sąd odwoławczy nie znalazł i w tym przypadku podstaw do uwzględnienia wniosków przedstawionych przez skarżącego.

Mając to wszystko na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Kierując się treścią art. 624§1 kpk i uwzględniając sytuację majątkową oskarżonych R. J., K. R. (1), A. B. i M. K. zwolnił ich od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, zaś oskarżonego S. M. obciążył ich stosowną częścią.

SSA Iwona Hyła SSA Barbara Suchowska SSA Wiesław Kosowski